

Ks. SZYMON CIERPIK

## ROLA KERYGMATU WE WSPÓŁCZESNYM DUSZPASTERSTWIE NA PRZYKŁADZIE PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Inspiracją do powstania niniejszego artykułu jest duszpasterska aktywność na polu pracy z młodzieżą w wieku gimnazjalnym, realizowana we współczesnych realiach społecznych. Praca z młodzieżą nie jest zadaniem łatwym głównie z powodu znaczących przemian, jakie dokonują się w organizmie i psychice młodego człowieka. Należy przy tym uwzględnić warunki zewnętrzne: ciągle zmieniające się środowisko życia, wpływ dominujących współcześnie ideologii, tempo przemian cywilizacyjnych. Kościół jako wspólnota i instytucja ma coraz to słabszy wpływ na kształtowanie ludzkich postaw i ukazywanie chrześcijańskiej drogi wielkim zbiorowościom. Konieczne jest zatem indywidualne zwrócenie się do człowieka i podjęcie próby zaszczepienia w nim na nowo pragnienia wiary w Boga. Próbą takiego działania będzie bezpośrednie przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania w parafii. Wyniki zaprezentowane poniżej pokażą skuteczność głoszenia kerygmatu kosztem ograniczenia wymogów wiedzy katechizmowej. Uzmysłowię również nieocenioną wartość dialogu i otwartość młodego człowieka na Boga, która stanowi zwiastun gotowości na przyjęcie działania Bożego w jego życiu. Kerygmat staje się zatem drogą do dialogu o Bogu i prowadzi do Niego.

Jako metoda działania został zastosowany sondaż diagnostyczny. Za technikę uzyskania informacji posłużył wywiad. Narzędzie stanowił kwestionariusz wywiadu.

## 1. SYTUACJA DUSZPASTERSKA, CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY, METODA PRZEPROWADZENIA WYWIADU

Praca duszpasterska stała się polem wzajemnego oddziaływania księdza i młodzieży, na podstawie której zostały poczynione obserwacje. Te z kolei dostarczyły wiele pożytecznych informacji, które pokazały swoją wartość podczas formułowania wniosków końcowych, które można zastosować w duszpasterstwie parafialnym. Zwracając zatem uwagę na różnorodną rzeczywistość parafialną, ukierunkowano działania badawcze na pojedynczą osobę. Ona, będąc osadzona w realiach swojego życia, zatracą swą indywidualność w tłumie i jako jego element łatwo zrzuca się osobistej odpowiedzialności. Społeczność taka odznacza się silną tendencją uniformizującą, uśredniającą ludzkie zachowania do zaakceptowania przez większość. Z tego powodu silna identyfikacja z tłumem naraża na niebezpieczeństwo indywidualny rozwój religijny tworzących go pojedynczych osób<sup>1</sup>. Dzieje się tak chociażby wtedy, gdy na zachowanie większości w przemożny sposób oddziałują wzorce życia dostarczone przez media. Na podstawie badań statystycznych wiadomo, że podjęto próby stworzenia matrycy, w której bez trudności odnaleźć się może większa ilość osób. Jej zadaniem jest w oparciu o znajomość mechanizmów rządzących ludzkim zachowaniem tak je przewidywać i nimi sterować, aby uzyskać zamierzony efekt. Pomocą w zrozumieniu tego może być zjawisko «emocjonalnego oddziaływania mediów», przez które należy rozumieć „[...] przewartościowanie znaczenia zjawisk emocjonalnych, wobec procesów poznawczych”<sup>2</sup>. Wspólnota Kościoła staje się zatem nagromadzeniem kopii wcześniej przewidzianego ludzkiego postępowania. Taki system skuteczny jest w realiach świeckich, gdzie celem człowieka jest posiadanie i czerpanie z tego przyjemności. Natomiast rozważając kwestie zbawienia wiecznego, oczekiwane jest indywidualne zwrócenie się ku człowiekowi.

Pośród badanych pojawiła się różnorodność postaw. Te można było podzielić następująco: pierwszą grupę osób charakteryzowała niechęć do wiary chrześcijańskiej, brak ostatecznej deklaracji postawy wiary, brak szczerości, interesowność oraz manifestacja znaczenia własnej osoby jako nadrzędnej względem innych. Druga grupa jako priorytet wyznaczyła sobie prawidłowe przeżywanie wiary, to pewna „elita”, dla nich ważne jest zaangażowanie się w relacje z Panem Bogiem

<sup>1</sup> S. KOWALCZYK. *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*. Lublin 2005 s. 115. Autor pokazuje następujące elementy, które w sposób bezpośredni szkodzą prawidłowemu rozwojowi człowieka. Należą do nich następujące czynniki: „[...] bezideowość, osłabienie etosu, prymitywizm i wulgarność części mass mediów, niszczenie autorytetów, kosmopolityzm, zanik patriotyzmu, osłabienie więzi rodzinnych, areligijność [...]. Bez własnej duchowej kultury żaden naród nie przetrwa, zachowanie jego tożsamości i podmiotowości jest możliwe tylko przez kulturę”. *Tamże*.

<sup>2</sup> P. WINTERHOFF-SPRUK. *Psychologia mediów*. Kraków 2007 s. 73-74.

oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytania wynikające z procesu poznawczego człowieka.

Młodzi ludzie wychowywani są środowisku społecznym, w którym zmieniły się priorytety pedagogiczne. W dominującym sposobie myślenia Bóg nie zajmuje pierwszego miejsca. Kościół nie jest wspólnotą zmierzającą do zbawienia, myłony jest często z firmą, która gromadzi kapitał ludzki, czerpiąc z niego korzyści. Wiąże się to z niesłusznym ograniczeniem go do samych tylko księży. Niepokoi fakt, że deklaracja wiary, uważanie się za katolików jest oczywiste i nie wymaga argumentacji. Nagminny staje się roszczeniowy ton u niektórych wiernych, sugerujący duszpasterzowi udzielenie wszelkich sakramentów bez względu na wymagania moralne, kanoniczne i wreszcie czysto ludzkie. Do tego dodać należy konieczność gratyfikacji, nagrodzenia młodego człowieka za każdy wysiłek, który podejmuje w pracy podczas przygotowania do sakramentu. Podkreślenia wymaga postrzeganie wspólnotowości przez młodzież. Co to znaczy być razem? Przebywać ze sobą? Tak postawione pytania pozostają bez odpowiedzi z racji egoizmu, który jest w młodym człowieku mocno rozwinięty. Funkcjonowanie w społeczeństwie nie daje możliwości wyzwolenia się z takiej postawy. Wprost przeciwnie, dominujące trendy, a wśród nich: interesowność, chęć zysku, pożądanie kariery, pragnienie własnego szczęścia kosztem innych, powodują utrwalenie postawy zwróconej ku sobie. Do takiego stanu społeczeństwa doprowadziła jego bezmyślność objawiająca się w bezrefleksyjnym oddaniu się wyreżyserowanym tendencjom, nurtom tego świata. Tak scharakteryzowana sytuacja wymaga zmiany i zależna jest od odwagi i osobistego zaangażowania jednostki w społeczeństwie. Proces taki trwa całe życie, a uwzględnić przy tym jeszcze trzeba, że nie wszyscy ludzie szanują Boga, a co za tym idzie nie szanują również człowieka jako osoby. W takich realiach osadzone jest duszpasterstwo. Młodzież nie może być lekceważona przez swojego opiekuna w tym trudnym dla niej czasie z racji tego, że

[...] w tym wieku młodzież wchodzi już w okres dojrzewania, zaczyna myśleć o swojej przyszłości, poznaje coraz dokładniej problemy życia i wyznanie wiary, dlatego może bardziej świadomie podjąć zadanie związane z przyjęciem sakramentu bierzmowania, lepiej zrozumieć znaczenie darów Ducha Świętego dla kształtowania swojej osobowości oraz skuteczniej podjąć obowiązek składania świadectwa wiary<sup>3</sup>.

Istotne podczas badań jest środowisko, którego krótka charakterystyka została przedstawiona powyżej. Warto jednak zdiagnozować i ocenić sytuację duszpasterską w oparciu o rozmowę z indywidualnym człowiekiem. Taką okolicznością stał się egzamin kwalifikacyjny do sakramentu bierzmowania. Uczniowie odpowiadali na szereg pytań zaczerpniętych z małego katechizmu. Sprawdzenie wiedzy

<sup>3</sup> S. WYSZYŃSKI. *Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania* (16.01.1975) (3).

stanowiło wstęp do dalszej rozmowy. Przebiegała ona w oparciu o poszczególne punkty kerygmatu. Liczba osób z klas trzecich gimnazjum, które deklarowały chęć przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, wynosiła 90 osób. Wywiad trwał od 30 do 45 minut w zależności od zaangażowania kandydata. Spotkania odbywały się w ciągu tygodnia w godzinach popołudniowych, po 10 osób według wcześniej ustalonej kolejności. Motywem wiodącym podczas rozmowy było kształtowanie wiary człowieka oraz odkrycie intencji wewnętrznej dotyczącej Boga, na ile postawa<sup>4</sup> ta jest zbliżona do modelu chrześcijańskiego. Dzięki stawianym pytaniom oraz przeprowadzonej rozmowie młody człowiek stawał przed koniecznością scharakteryzowania swojej relacji z Bogiem. Celem tak przeprowadzonego działania duszpasterskiego było pobudzenie młodzieży do dialogu, nauczenie rozmowy o Bogu oraz zachęcenie do zadawania pytań dotyczących wiary chrześcijańskiej.

Poniższa praca będzie miała następującą budowę. Dla każdego punktu kerygmatu jest przewidziany analogiczny plan działania. Najpierw zostanie przedstawione stanowisko Magisterium Kościoła odnośnie do omawianego zagadnienia jako kontekst odpowiedzi uczniów podczas wywiadu. W oparciu o zgromadzony materiał zostanie przeprowadzona analiza postaw młodzieży oraz proponowane aplikacje do pracy duszpasterskiej.

## 2. DROGA DIALOGU EWANGELIZACYJNEGO ORAZ PROPONOWANE APLIKACJE DUSZPASTERSKIE

### a. *Miłość*<sup>5</sup> jako sposób wyrażania się Boga

Papież Benedykt XVI na początku swojego pontyfikatu podejmuje refleksję na temat miłości w encyklice *Deus Caritas est*. Dokument ten ukazuje możliwe jej postrzeganie i proponuje pewien podział w celu lepszego zrozumienia tematu. Jako pierwsza jest opisana «agape», „[...] ten termin wyraża doświadczenie miłości, która teraz staje się naprawdę odkryciem drugiego człowieka, przewyciężając charakter egoistyczny” (6). Następnie «philia» – pojęcie to „[...] zostało ono podjęte i pogłębione w Ewangelii św. Jana, aby wyrazić relację między Jezusem i Jego uczniami” (3). Jako ostatni pojawia się «eros», który „[...] potrzebuje dyscypliny, oczyszczenia, aby dać człowiekowi nie chwilową przyjemność, ale pewien przedsmak szczytu istnienia, tej szczęśliwości, do której dąży całe nasze istnienie” (4).

<sup>4</sup> Zob. Cz. CIEKIERA. *Poradnictwo religijne w duszpasterstwie*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 454: „Postawa jest zachowaniem trwałym, angażującym, organizującym, świadomym, a czasem także nieświadomym (mechanizmy obronne). Postawa obejmuje co najmniej trzy elementy: czynnik poznawczy (intelektualny), emocjonalny i woliowy (motywacyjny). Postawa ukierunkowana jest na cel, zmierza zawsze do osiągnięcia czegoś”.

<sup>5</sup> Zob. *Miłość*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12. Red. F. Drączkowski [i in.]. Lublin 2008 s. 1122-1123.

Każdy z tych sposobów wyrażania się miłości dochodzi do głosu w życiu człowieka. Ważne jest, aby został zachowany stanowczy umiar, harmonia. Jest to konieczne, aby uniknąć ośmieszenia miłości. Wolność pochodzi od Stwórcy i wymaga deklaracji człowieka. Dla jego zbawienia przeznaczył On swojego Jedynego Syna. Bóg umiłował jako pierwszy, jest więc zasadą miłości i ma ona wyraz w stworzonym świecie. Pobudza człowieka do dzielenia się oraz bycia wdzięcznym za otrzymaną życzliwość względem drugiej osoby oraz Boga. Chrześcijanin w swoim bliźnim dostrzega obecność Chrystusa. Wymagana jest zatem od niego odpowiedź na oblubieńcze wezwanie Boże. Pod wpływem działania łaski, w wewnętrznym poczuciu bycia cennym w oczach Boga, wierzący jest zdolny kochać. U podstaw podjęcia takiej decyzji leży osobiste doświadczenie Przedwiecznego, które pozwala widzieć oczami Chrystusa. Taka postawa pozwala trzymać się z daleka od oziębłości wynikającej z jurydycznego traktowania przykazania miłości. Pozwala ona budować prawidłową relację z Bogiem<sup>6</sup>. Rozmowa z młodzieżą miała na celu pokazać jej osobistą gotowość na przyjęcie miłości Bożej. Ta dyspozycja wewnętrzna jest bardzo istotna, ponieważ warunkuje powodzenie dalszego dialogu.

Ankietowanym zadawano następujące pytania: Czy uważasz że Bóg Cię kocha? Jeśli tak, to jaki jest tego dowód? Jeśli nie, to dlaczego tak myślisz? Jak rozumiesz miłość? Co to znaczy kochać? Czy masz doświadczenie miłości? Czy możesz coś zrobić, aby sprawić, że Bóg pokocha Cię bardziej? Czy istnieje skala siły miłości Bożej? Czy istnieje zależność pomiędzy miłością ludzką a miłością Boga? Do czego zdolny jest Bóg w imię miłości do Ciebie? Jak możesz odpowiedzieć na Bożą miłość?

Wypowiedzi młodzieży były różnorodne. W celu ich usystematyzowania został sporządzony podział następujących postaw:

- Pozytywne doświadczenie Bożej miłości. Gdy uczniowie zostali zapytani o osobiste przeżywanie wiary w perspektywie nieustannej miłości Boga, to wielu z nich traktowało odpowiedź jako oczywistą: „Tak, z pewnością Bóg mnie kocha”. Deklaracja taka nie została poparta odpowiednią argumentacją. Taką informację otrzymała na katechezie, nie przyswoiła jej sobie. Potwierdza to wypowiedź ucznia: „Skoro ksiądz tak mówi, to tak musi być”. Na tej podstawie można stwierdzić, że ankietowani nie zdają sobie sprawy z sensu miłości Boga. Wyśiłki duszpasterskie powinny być ukierunkowane w stronę umożliwienia takim osobom samodzielnego i krytycznego podejścia do swojego stanowiska wiary. Oznacza to dla nich poszukiwanie sensu swojej wiary i rozeznanie wewnętrznego pragnienia Boga.
- Nieufność względem miłości Bożej. Została wyodrębniona grupa osób, które we właściwej sobie szczeroci odpowiadały: „Bóg mnie nie kocha, ponieważ gdyby

<sup>6</sup> Zob. M. JAROSZ. *Relacja do Boga w psychologii religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii* s. 253-270.

mnie kochał, to nie urodziłbym się w takiej rodzinie”. Dominuje tutaj postawa roszczeniowa w stosunku do Boga. Jej powodem jest trudne doświadczenie życiowe. Taka sytuacja okazuje się doskonałym katalizatorem przemian wewnętrznych w młodzieży. Powoduje niechęć do Stwórcy, która ma swoje źródło w złym starcie życiowym, braku wzorców osobowych lub w złym obrazie rodziców. Budowanie autorytetu jest praktycznie niemożliwe, skutkuje to wprost wrogością wychowanków do własnych opiekunów. W większości rodzice chcą wychować dzieci na poważnych ludzi, którzy zdają egzamin z życia. Dlatego zdarza się, że kierując się nadmierną troską, postrzegają Kościół jako intruza w procesie wychowawczym dziecka. Dochodzi zatem do konfrontacji stanowisk: kościelnego i rodzicielskiego. Prowadzi to do wytworzenia nieprawidłowego obrazu księdza w oczach rodziców oraz podaje w wątpliwość jego pracę z młodzieżą. Osłabia to zatem skuteczność duszpasterską i powoduje niepotrzebny konflikt. W takiej sytuacji nie należy lekceważyć autorytetu rodziców i wychowawców. Należy rozpocząć z nimi ścisłą współpracę i pomagać budować wzajemny szacunek w oczach wychowanka. Najpierw z nimi należy ustalać cel, środki oraz metody prowadzenia młodego człowieka do życia wiary. W pracy z młodzieżą zasady muszą być jasno sformułowane, natomiast rodzice poinformowani o podjętych działaniach duszpasterskich.

- Brak zainteresowania Bogiem, który kocha. W trakcie badań pojawiała się postawa wyrażona w stwierdzeniu: „Nie wiem, czy Bóg mnie kocha, nie zastanawiałam się nad tym”. Pod taką myślą ukrywa się brak deklaracji wiary oraz ograniczona wrażliwość na Boga. Powodowane jest to małym zainteresowaniem rodziców wiarą dziecka, wynikającym z własnego stosunku do Boga. Ucieczka w pęd świata pochłania nie tylko matkę i ojca, ale również całą rodzinę. Tematy teologiczne są zatem spychane na peryferia codziennej aktywności. Okolicznością, która pozwoli pokazać Boga jako kogoś ważnego w ich życiu, jest rozmowa ewangelizacyjna podczas egzaminu do bierzmowania. Jest to jedna z niewielu sytuacji, kiedy można skutecznie przybliżyć orędzie zbawczej miłości Boga. Ważne jest, aby nie lekceważyć rozmówcy: wysłuchać, doradzić, pokazać kierunek myślenia chrześcijańskiego, zapewnić o modlitwie. Taka postawa duszpasterska zagwarantuje odpowiedni klimat zaufania, a tym samym sprzyjać będzie otwartości młodego człowieka.

#### b. *Grzech*<sup>7</sup> jako sposób niszczenia człowieka

W adhortacji Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia* autor zwraca uwagę czytelnika na wybrane aspekty grzeszności człowieka. Jego postrzeganie dramatu stworzenia przeniknięte jest nadzieją płynącą z pokuty i pojednania z Bogiem. Świat

<sup>7</sup> Zob. *Grzech*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 6. Red. F. Greniuk [i in.]. Lublin 2008 kol. 259-280.



jest miejscem, w którym mnożą się podziały, powstają kłótnie, niedomówienia. Dotyczy to nie tylko pojedynczych ludzi, jest także związane ze społecznościami narodowymi. Tak powstaje cywilizacja, która „wychowuje” człowieka do grzechu. Rozlewa się on na całe stworzenie wskutek działania wielości osób. Papież dostrzega «tęsknotę» za pojednaniem w kontekście niebezpieczeństwa, jakim jest grzech. To pewna dążność podmiotu ludzkiego skierowana ku Bogu, wewnętrzne przekonanie o konieczności nawrócenia. Istotną rolę odgrywa osobiste nawrócenie, ponieważ stanowi ono integralną część odnowy wspólnoty wierzących. W sakramentach świętych dokonuje się kontakt z Bogiem miłosiernym, zdolnym wybaczyć każdy grzech. W spowiedzi odżywa na nowo przypowieść o Synu Marnotrawnym. Syn, który roztrwonił majątek, zrozumiał swój błąd, powrócił do ojca. Drugi zaś pozostał w swej zatwardziałości, nie potrafiąc zrozumieć wybaczenia. Kontynuacje tej historii uzupełnia Jezus Chrystus w misterium zbawczym. Człowiek podejmuje decyzje o tym, czy jest gotowy przyjąć odkupienie od Boga, czy też woli egoistycznie podążać za źle rozumianym szczęściem? Dlatego Kościół świadomy słabości człowieka wychodzi ku niemu z pomocą sakramentalną. Jest to jego odwieczna misja, którą przewidział dla niego Bóg. Sakramenty zatem są reakcją na zło i ostatecznie prowadzą do pojednania z Bogiem<sup>8</sup>.

Poniższe pytania oraz refleksja duszpasterska będą miały za zadanie pokazać, na ile obraz zarysowany przez Ojca Świętego ma odniesienie do współczesnych realiów.

Podczas przeprowadzania wywiadu zostało stwierdzone, że nie jest to wygodny temat dla młodzieży. Dotyka on intymnych sytuacji z ich życia osobistego. Są to: problemy z czystością, problemy w domu rodzinnym, brak oczekiwanej miłości ze strony rodziców i bliskich, przedmiotowe traktowanie, wulgaryzm, przykre doświadczenia z okresu dzieciństwa. Grzech dotyka ich nie tylko osobiście, ale stają się oni również ofiarami grzechu innych osób. To w przyszłości przyczyni się do większej tolerancji grzesznego zachowania swojego i innych.

Postawione zostały następujące pytania: Czy masz doświadczenie grzechu? Co grzech robi z Twoim życiem? Czy zależy Ci na zerwaniu z grzechem? Czy szukasz pomocy w walce z grzechem? Czy pojawia się w tobie poczucia bycia niekochanym, odrzuconym?

Należy dodać, że nie było osoby, która reagowała obojętnie w momencie, kiedy była poruszana tematyka grzechu<sup>9</sup>. W trakcie udzielania odpowiedzi na pytanie dotyczące grzechu w oczach młodych ludzi pojawiły się łzy. Takie zachowanie nie

---

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II. *Adhortacja apostolska Reconciliatio et penitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984) (5).

<sup>9</sup> Zob. M. WOLICKI. *Doświadczenie grzechu*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii* s. 317-318.

jest bez znaczenia posiada ono swój sens. Poniżej zostanie przedstawiona próba interpretacji reakcji młodzieży:

- „Coś wpadło mi do oka” – jest to mechanizm obronny, uniemożliwiający odczytanie prawdziwej intencji. W trudnej sytuacji płacz jest najlepszym rozwiązaniem. Osoba, która tak postępuje, oczekuje na zmianę tematu. Podczas rozmowy ważne jest prowadzenie dialogu w doświadczeniu wolności. Nie należy ponaglać do odpowiedzi.
- Brak odpowiedzi wraz z łamiącym się głosem – osoby te chcą coś powiedzieć, ale mocno wzbraniają się przed podjęciem decyzji. Zachowanie takie sugeruje dużą emocjonalność i silne wewnętrzne przeżycie, dana osoba próbuje coś ukryć, najczęściej jest to sytuacja z życia lub bardzo osobiste doświadczenie. Jest to dobry moment, aby zdobyć zaufanie. Zalecana jest tutaj cierpliwość, dzięki której uda się zobaczyć grzech lub jego znamiona i pozwoli zaplanować dalsze działanie duszpasterskie wobec kandydata.
- „Mam już dość życia w grzechu: Jak mam rozpocząć? Gdzie szukać pomocy?”. Takie odpowiedzi uczniów mają dużą wartość, ponieważ pokazują realne oczekiwania. Tego typu wypowiedzi młodych ludzi należą do rzadkości, tym bardziej trzeba poświęcić im uwagę. Należy wykorzystać szczerą dyspozycję i zachęcić do pracy nad sobą. Konieczna jest zatem systematyczna spowiedź i uczestnictwo w życiu sakramentalnym. Młody człowiek po wypowiedzeniu swojego bólu nie może odejść z poczuciem odrzucenia. Dobrze byłoby, gdyby taka osoba podjęła pracę nad sobą pod nadzorem kierownika duchowego.

Jak wynika z powyższej analizy, zaangażowanie osoby duchowej jest konieczne i wymaga konkretnego działania. Dyspozycyjność wobec działania Ducha Świętego, modlitwa w intencji osób, którym duszpasterz pomaga, stanowi priorytet. Taka postawa pozwoli uniknąć rozgorzyczenia wynikającego z braku rezultatów ewangelizacyjnych. To Pan Bóg działa w człowieku i przez człowieka. Umiejętność słuchania i wnikliwego analizowania wypowiedzi może okazać się kluczowa w takiej sytuacji duszpasterskiej.

### c. Zbawienie jako sposób ratowania człowieka

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi». To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność



i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!<sup>10</sup>.

Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* ukazuje niepowtarzalną godność człowieka. Nie wynika ona z zasług czy też pracy nad sobą, jaką podejmuje, ale jest darem niczym niezasłużonym. Stworzenie, mimo że jest uwikłane w grzechu, znajduje swój skuteczny ratunek w Jezusie Chrystusie, który ostatecznie zwyciężył go w wydarzeniu krzyża. Dając nam zbawienie, Bóg oczekuje nawrócenia i zmiany swojej postawy. Podjęto zatem próbę zdiagnozowania, na ile obecna jest w młodzieży chęć zerwania z grzesznym życiem. Poniższa analiza będzie miała na celu pokazanie dyspozycji młodego człowieka na zbawienie, które jest darowane przez Boga.

Młodzieży zadano następujące pytania: Czy potrzebujesz zbawienia? Jeśli tak, to dlaczego? Jeśli nie, to co za tym przemawia? Jakie są twoje oczekiwania w stosunku do Pana Boga? Czy istnieje możliwość uporania się samemu z grzechem? Czy uważasz, że zasługujesz na zbawienie? Czy modlisz się do Boga w tej intencji? Ile czasu w ciągu dnia przeznaczasz na rozmowę z Bogiem?

Wielu spośród ankietowanych traktowało rzeczywistość zbawienia jako wydarzenie niewymagające osobistej decyzji. Naturalnym była zatem grzeszność człowieka, która nie wymagała naprawy. Taka sytuacja jest spowodowana stanowiskiem: „Pan Bóg wszystko może naprawić”, natomiast człowiek pozostaje w postawie oczekiwania. Stanowiska, jakie zajmowali przedstawiciele młodzieży, nie były jednorodne, dlatego konieczny był następujący podział:

- Postawa negatywna – „Kościół nie jest mi potrzebny do zbawienia”. Taka postawa opiera się na aktualnych realiach świata, które są przeakcentowane i wybiórcze. Człowiek wypowiadający takie słowa nie posiada argumentów rzeczowych i krytycznych względem Kościoła. Należy jednak stwierdzić, że wymagania Ewangelii nie są czymś nowym. Urząd Nauczycielski jedynie przypomina tożsamość wiary i podkreśla jej znaczenie. Sytuacja, kiedy Bóg napomina, jest naturalną w momencie, gdy człowiek oddala się od przykazania miłości. Duszpasterz powinien zachować się jak lekarz. To znaczy powinien być otwarty i serdeczny w relacji z drugą osobą. Musi być świadomy, że nawrócenie jest osobistą decyzją, ponaglanie w jej podjęciu jest nie na miejscu.
- Postawa niedeklaratywna – „Nie wiem, czy potrzebuję zbawienia. Jest mi to obojętne”. Jest to niczym nieuzasadniona niechęć do relacji z Trójcą Świętą. Rozgoryczenie obecne w takim człowieku nie dotyczy tylko i wyłącznie sfery dialogu z Bogiem, ale również relacji z drugim człowiekiem. Ważna jest w takiej sytuacji postawa nieustannego głoszenia zbawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Słowo porusza wewnątrz człowieka i zachęca do zamiany swojego postępowania.

<sup>10</sup> JAN PAWEŁ II. *Encyklika Redemptor hominis* (4.03.1979) (10).

– Postawa pozytywna – „Myślę, że mogę być zbawiony dzięki temu, że Jezus umarł za mnie”. W obliczu takiego stanowiska pojawiają się jednak obawy: brak wdzięczności, roszczeniowość w stosunku do autorytetu Kościoła, brak taktu. Analogicznie wygląda sytuacja, kiedy jest mowa o zbawczym posłannictwie Jezusa, można wtedy usłyszeć: „Zbawienie mi się należy”.

Podsumowując rozważania dotyczące zbawczego działania Boga, należy stwierdzić, że nie można ulegać naciskom, tylko spokojnie głosić Jezusa Chrystusa, reprezentować taką postawę, aby to kandydatom do bierzmowania zależało na sakramentach. Ważne jest, aby uniemożliwić schowanie się w tłumie, do każdej osoby podejść indywidualnie. Oddziaływanie duszpasterskie ma uświadomić młodemu człowiekowi, że sakramenty są proponowane przez Kościół, a zbawienie jest deklaracją Boga, która ma swoje wymogi i obowiązki. Dalsze mówienie o potępieniu nie może stanowić motywu wiodącego w przepowiadaniu. Ważne jest, aby uwrażliwić młodych ludzi, że istnieje taka możliwość. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania ma doprowadzić do postawy gotowości na przyjście Zbawiciela, który powiedział: „Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca” (Ap 22,12).

#### d. *Wiara jako sposób relacji do Boga*

Żywe doświadczenie Boga przekłada się na relację do drugiego człowieka. W relacji z osobą to poznanie, mające na celu uzyskanie wiedzy, natomiast w perspektywie Boga doświadczenie to nazwać można wiarą. Te zagadnienia wymagają szerszego omówienia i doprecyzowania pojęć, w oparciu o które będzie można mówić na temat relacji do Boga.

Empirycznie doświadczalnym zjawiskiem życia ludzkiego jest rozumowanie. Jest to używanie intelektu, wewnątrz którego funkcjonują operacje myślowe w oparciu o tezy, twierdzenia czy też pojęcia. Taka wiedza jest pewna o tyle, o ile istnieje możliwość jej sprawdzenia. Myśli uporządkowuje logika, dzięki której podmioty poznawcze mogą korzystać z własnej wiedzy i współdzielić ją z innymi. Sokrates weryfikował wiedzę w sposób właściwy sobie<sup>11</sup>. Kiedy ktoś prezentował mu swój pogląd, przysłuchiwał się mu uważnie i zadawał pytania. Miał na celu ukazanie sprzeczności i wykazanie jej (gr. *elenchos*). W rezultacie uzyskiwał prawidłowy pogląd pozbawiony błędu. Przykład takiej sytuacji jest zobrazowany w *Obronie*

<sup>11</sup> Stanowisko dotyczące wiedzy starożytnego filozofa można opisać następująco: Wiedza musi opierać się na przemyślanym i usystematyzowanym wysiłku intelektualnym; ma za cel konkretny przedmiot z uwzględnieniem jego natury; zawiera hierarchie, pewien porządek – nadrzędność i podrzędność przedmiotów (najwyższy „bóg”); podlega krytyce (próby udowodnienia nieprawdy); cenna jest wiedza tych specjalistów, którzy wypowiadają się wewnątrz własnych kompetencji; zdolność podmiotu do formułowania wiedzy w postaci sądów (gr. *logos*); prowadzi do mądrości.

Sokratesa podczas rozmowy z Meletosem. Zatem wiedza to jest uhierarchizowanie sądów na temat przedmiotów ujmowanych przez podmiot względem konkretnej istotności, czyli ważności<sup>12</sup>.

Wiara jest nieco trudniejsza do omówienia, ponieważ sięga poza doświadczenie ziemskie i dotyczy działania Boga w Stworzeniu. To czyni ją bardzo subtelną i wymagającą ostrożności w traktowaniu semantycznym. Przez wiarę człowiek odpowiada Bogu na miłość, którą od Niego otrzymuje. Najpełniej wyraża się w postawie umiłowania Boga oraz wewnętrznym jego pragnieniu. Święty Tomasz z Akwinu uważa, że dzieje się to w momencie, kiedy ludzkie rozumowanie dostrzega duchowy przedmiot, jakim jest Bóg<sup>13</sup>.

Celem każdego bytu stworzonego jest Bóg, dlatego jest ku Niemu skierowany. Dotyczy to nie tylko istot rozumnych, ale także niżej umieszczonych w hierarchii bytów. Poznanie Stwórcy to dążność przez Niego zaszczipiona, stanowi drogę wiary, warunkuje szczęście człowieka. Pokazuje, że podążanie chrześcijanina po takiej drodze jest nacechowane pragnieniem bliskości Boga<sup>14</sup>.

W encyklice *Fides et ratio* papież pokazuje, że wiara i rozum nie stoją w opozycji, lecz wzajemnie się uzupełniają.

Kościół ze swej strony wysoko ceni to dążenie rozumu do osiągnięcia celów, które czynią osobowe istnienie coraz bardziej godnym tego miana. Widzi bowiem w filozofii drogę wiodącą do poznania podstawowych prawd o życiu człowieka. Zarazem uznaje filozofię za nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej rozumieć wiarę i przekazywać prawdę Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają (5).

Takie podejście pomaga zażegnać antagonizmy rodzące się w zwolennikach hołdujących zanadto wiedzy i przesadnej wierze pozbawionej pewności w Jezusie Chrystusie. Rozum poprzez swoją otwartość poddaje się woli Bożej. W Duchu Świętym odczytuje znaki w objawieniu, szukając sensu. Staje przed tajemnicą Syna Bożego ukrytego pod postaciami eucharystycznymi, w których ukazane zostaje bóstwo i człowieczeństwo. W obliczu Chrystusa chrześcijanin dostrzega samego siebie. To objawienie pokazuje mu jego wartość i rolę, jaką odgrywa w tajemnicy odkupienia.

W perspektywie życia doczesnego wiara jest wyborem, a więc konkretnym aktem intelektu. Problem leży po stronie człowieka, a konkretnie w jego dyspozycji wewnętrznej względem odpowiedzi na miłość Boga. Ta gotowość przyjęcia

<sup>12</sup> R. LEGUTKO. *Sokrates. Filozofia męża sprawiedliwego*. Poznań 2013 s. 299-300.

<sup>13</sup> Św. TOMASZ Z AKWINU. *Summa Contra Gentiles. Prawdy Wiary Chrześcijańskiej*. Rozdział 118: *Prawo Boże zobowiązuje człowieka do prawdziwej wiary*. Tłum. Z. Włodek, W. Zega. Poznań 2007 s. 346-345.

<sup>14</sup> Św. TOMASZ Z AKWINU. *Summa Contra Gentiles. Prawdy Wiary Chrześcijańskiej*. Rozdział 25: *Celem każdej substancji rozumnej jest poznanie Boga*. Tłum. Z. Włodek, W. Zega. Poznań 2007 s. 76-81.

Bożej woli została zbadana podczas przygotowania do sakramentu bierzmowania. Uczeń miał zdecydować, czy jest gotowy przyjąć Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela. Towarzyszyły temu pytania pomocnicze: Czy uważasz, że wiara jest potrzebna? Czy można żyć bez wiary? Do czego prowadzi wiara? Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego? Jak określiłbyś swoją wiarę? Kto przekonał Cię do wiary? Co pomaga Ci w wierze?

Pytania odnośnie do wiary powodowały zdziwienie. Wiodące były opinie, że nikt do tej pory nie chciał z nimi rozmawiać na ten temat. Rozmowa była zatem trudna, ponieważ rozmówcy brakowało zaplecza semantycznego. Młody człowiek nie potrafił wypowiedzieć się na temat wiary. Wielu mówiło: „Wierzę, bo wierzyć trzeba”. Zdanie to jednak budzi wiele zastrzeżeń, ponieważ już w punkcie wyjścia kwestionuje wysiłek duchowy. Bardziej bliskie jest to postawie braku zdecydowania. Spośród ankietowanych wyłoniły się osoby niemające doświadczenia żywej wiary i wspólnotowej modlitwy. Co ciekawe, młodzi uciekają od tematu wiary, tłumacząc, że jest to dla nich wydarzenie bardzo intymne. Taka okoliczność pojawia się, kiedy postęp duchowy nie istnieje lub kiedy modlitwa ma znamiona wymogu formalnego. Rozmowa o wierze staje się wtedy dla kandydata stratą czasu. Gdy mimo wszystko usiłuje się prowadzić rozmowę, rozmówca wyraźnie zaczyna odczuwać dyskomfort. Istnieją małe szanse, aby udało się doprowadzić do dialogu podczas pierwszego spotkania. Trzeba rozmawiać wiele razy i nieraz bardzo długo. Zderzenie z kerygmatem jest dla młodzieży trudną sytuacją. Niemniej jednak został rozpoczęty pewien proces, który otworzył tego młodego człowieka na tajemnicę Trójcy Świętej. Postawa wiary budzi nieufność, obawę, strach przed zmianami, utratą kontroli nad życiem. Nie należy zatem oczekiwać od młodzieży natychmiastowej deklaracji o przyjęciu Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela. Dokonanie wyboru przez młodzież jest trudne, ponieważ wiąże się z obowiązkami i wymaganiami. A tych mają pod dostatkiem z racji podjętych aktywności pozaszkolnych (chór szkolny, karate, kółko teatralne, korepetycje, dodatkowe zajęcia z języka obcego, projekty w szkole). Dzień przeciętnego ucznia jest wypełniony do granic możliwości. Jest to trudność duszpasterska praktycznie wykluczająca możliwość formacji młodego pokolenia. Zatem odpowiedź na pytanie: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa? sprowadza się do sformułowania: „Nie miałem/ miałam czasu nad tym się zastanowić”. Niedoskonałość obecnej sytuacji polega na przeakcentowaniu nabywania sprawności intelektualnej nad formowaniem wiary chrześcijańskiej. W dużej mierze za taki stan odpowiedzialni są rodzice, którzy sami nie mają czasu dla Boga. Taką też postawę zaszczepiają swoim dzieciom. Nie doceniają oni wartości wiary, tym samym przekreślając trwałość rodziny chrześcijańskiej. Nie dziwi więc postawa młodych ludzi, którzy chcą rozmawiać o Bogu, a tak naprawdę nie mają z kim. Przesłanki do pracy duszpasterskiej, jakie należy zastosować, to: nieustannie głosić Ewangelię, bez uwagi na postawę ludzi; zachęcać do wyrażania opinii na temat Boga; swoją postawą pokazywać przyłgnięcie do

Chrystusa; towarzyszyć, a nie narzucać wiarę na siłę; pozwolić na poszukiwanie Boga. Ważne jest, aby zrobić wszystko, co tylko możliwe, aby przybliżyć do Boga, nie wykluczając przy tym modlitwy w tej intencji, następnie dać szansę działania Duchowi Świętemu. W tak przygotowanym młodym człowieku dopiero teraz powinno pojawić się pragnienie Boga.

e. *Duch Święty jako sposób życia bardziej w Bogu i dla Boga*

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! (J 14,25-27).

Kluczowe znaczenie odgrywają w tym fragmencie słowa «nauczy» i «przypomni». Nauczy to znaczy będzie powtarzał i utrwał Dobrą Nowinę, o której wcześniej uczniowie usłyszeli od Syna Bożego. Przypomni zaś to wszystko, co Jezus mówił, i pokaże właściwy i jedyny sposób rozumienia. W tych ujęciach staje się on gwarantem oryginalności Bożego zamysłu, jest świadkiem Syna Bożego i uzdalnia do dawania świadectwa o Nim w świecie we wspólnocie Kościoła. Zatem miłość i dar stanowią sposób wyrażania się Ducha Świętego. Przez miłość będącą źródłem, z którego czerpie stworzenie, oraz przez dar, gdyż w Nim i przez Niego wszystko ma istnienie. To znaczy, że dzięki Niemu świat stworzony może trwać w darze życia w historii i posiada sens dzięki pełni miłości Boga. W dziejach zbawienia Syn Boży wraz Duchem Świętym współpracują na fundamencie posłannictwa Boga Ojca<sup>15</sup>.

W powyższej refleksji ukazana została rola Ducha Świętego w ekonomii zbawienia. Interesujące jest również stanowisko młodzieży odnośnie do roli trzeciej Osoby Trójcy Świętej w ich życiu. Podjęto zatem próbę określenia ich stanowiska wiary względem omawianej tematyki. Poproszono zatem kandydatów o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Kim jest Duch Święty? Czy może ci się przydać Jego pomoc? Czy modlisz się do Ducha Świętego? Jeśli tak, to w jaki sposób? Jeśli nie, to dlaczego chcesz przyjąć bierzmowanie?

Pytanie o Osobę Ducha Świętego i o jego funkcje w codziennym życiu wiele razy pozostawało bez odpowiedzi. Padaly wymijające odpowiedzi, próba zmiany tematu i uniknięcia odpowiedzi. Po przełamaniu bariery nieufności względem księdza większa część kandydatów do bierzmowania szczerze przyznała, że nie wie, kim jest Duch Święty i nie wyobraża sobie, w jaki sposób miałby im pomóc. Przy

<sup>15</sup> JAN PAWEŁ II. *Encyklika Dominum et Vivificantem o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18.05.1986) (3).

czym deklarowali postawę braku zaufania w stosunku do działania Bożego Ducha. Kierowali się obawą wynikającą z konieczności zaufania, oderwania się od tego, co już znali, rozpoczęcia budowania nowego życia. Nie chcą pomocy, ponieważ nie widzą takiej konieczności. Nawet jeśli zaistniałaby taka potrzeba, to wymaga ona od nich osobistej pracy. W tak zarysowanych realiach społecznych i osobistych Duch Święty staje się niepotrzebną częścią życia, która nie pasuje do codzienności. Jego dary i owoce nie są konieczne z racji tego, że młodzi ludzie trwają w doświadczeniu oskarżenia, poczuciu winy, odrzucenia, nieprzydatności, opuszczenia. Istnieje obawa, że zaczną szukać pomocy dopiero wtedy, kiedy pojawią się prawdziwe problemy życia dorosłego. Nie chcą się modlić do Ducha Świętego, mówią: „Nie potrzebuję od Ducha Świętego niczego, to co mam mi wystarczy”.

Niepokoiki zaniedbanie fundamentalnej więzi z Trójcą Świętą. Im dłużej będzie trwał taki stan, tym większe szkody duchowe. Trzeba zatem ratować młodzież, dawać szansę, na którą zasługują, budować pozytywny obraz Boga przez osobiste świadectwo, umożliwić działanie we wspólnocie, pokazać ścieżki rozwoju talentu i doskonalenia go, zachęcać do modlitwy i uczyć w niej cierpliwości. Dopiero na tak utwierdzonym gruncie wskazywać szersze spektrum działania Ducha Świętego przez konkretne dary, a w przyszłości owoce współpracy z Nim. Bez doświadczenia żywej wiary w Chrystusa trudno mówić o przyjęciu mocy Ducha Świętego. Bez szczerości i systematycznej pracy młodzieży, jak również duszpasterzy nie jest możliwe życie wiary we wspólnocie parafialnej.

#### f. *Wspólnota Kościoła jako sposób komunii z Bogiem i ludźmi*

Stanowisko Magisterium Kościoła kładzie duży nacisk na rolę świeckich we wspólnocie, podejmuje tę tematykę wtedy, kiedy mówi o Kościele jako wspólnocie. *Konstytucja dogmatyczna Lumen gentium* zwraca uwagę czytelnika na, to że duszpasterstwo w parafii jest częścią Kościoła powszechnego, a konkretnie przestrzenią wielu aktywności, mających na celu przybliżanie do Boga. Nie oznacza to, że każde przedsięwzięcie powinien w całości wykonywać proboszcz miejsca lub podlegający mu wikariusz. Spełniają oni funkcję opiekuńczą, a nie ostatecznie wykonawczą. Do ich zadań należy: dostrzec talenty, charyzmaty i zdolności wiernych świeckich oraz tak pokierować działaniami, aby razem osiągnąć wspólny cel, chwałę Bożą. Każdy zatem ma swoją funkcję we wspólnocie, którą buduje przez własne zaangażowanie. Kapłan z natury przeznaczony jest do «służby świętej», wypełniając swoje powołanie dane przez Boga. Szuka on królestwa Bożego w środowisku, do którego został posłany<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* (21.11.1964) (30-31).



Każda rodzina wchodzi w skład Kościoła, Ludu Bożego. To z kolei oznacza, że współtworzy żywą wspólnotę, a więc Ciało Chrystusa. Wszyscy jako członkowie powołani są do świętości, droga do niej jest zróżnicowana pod względem powołania szczegółowego. Jest ona możliwa do osiągnięcia, gdyż Jezus jest w komunii z ludźmi i współdziała z nimi. Każdy człowiek ze swoją niepowtarzalnością stanowi bogactwo Kościoła za przyczyną Ducha Świętego. On jest dawcą łaski i uświęca swoją mocą. Świeccy, jak podkreśla *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, zobowiązani są do czynienia Kościoła «obecnym» i «aktywnym». Są to niejako wytyczne, które warunkują trwałość Kościoła we współczesnym świecie. A co za tym idzie, dzięki nim Kościół rozszerza się i ubogaca. Ewangelizacja przez świeckich dzięki świadectwu i głoszeniu słowa Bożego staje się konkretnym działaniem w codzienności życia. Sięga tam, gdzie duszpasterz jako opiekun duchowy nie jest w stanie się zaangażować. To intymne środowisko zostało uświęcone przez sakrament małżeństwa, które jest ukierunkowane na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Pełnię swoją zyskuje w rodzinie. Dużo jednak zależy od warunków, jakie będą w niej panowały, ważne jest, aby pojawiły się: pobożność, wiara i miłość Chrystusa, cnoty królestwa Bożego. Takie zaangażowanie małżeństwa i rodziny w istotną sprawę Kościoła wpływa na świadomość społeczeństwa o grzechu i zachęca do szukania Prawdy, którą jest Jezus Chrystus<sup>17</sup>.

Po zdefiniowaniu pojęcia wspólnoty i Kościoła, przejść należy do postawienia pytań młodzieży. Zobaczyć trzeba, na ile obraz Kościoła obecny w powyższej refleksji ma odniesienie w codzienności młodzieży. Uczniom zadano następujące pytania: Czy potrafisz zdefiniować pojęcie wspólnoty? Czy należysz do wspólnoty? Jeśli tak, to do jakiej? Jeśli nie, to dlaczego? Czy chcesz należeć do wspólnoty młodzieżowej przy parafii? Jeśli tak, to czy zgadzasz się na systematyczny udział w spotkaniach? Jeśli nie, co przemawia u ciebie za takim stanowiskiem?

Brak poczucia więzi, wspólnoty, bycia razem u młodego człowieka pokazuje naruszenie podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Obserwacja ta uwiadcza, jak wielki problem stoi przed młodzieżą i jak wiele musi zmienić się w jej myśleniu. Wielu z nich, zapytanych o wspólnotę, wskazywało najpierw na wspólnotę parafialną, twierdząc, że nie nazwaliby rodziny wspólnotą. Skłonni są raczej powiedzieć, że: „Rodzina to rodzina”. Widoczny jest tutaj świecki wymiar tego zagadnienia, pozbawiony znamion wspólnoty chrześcijańskiej. Trywialny charakter wypowiedzi młodzieży wskazuje, że tematyka rodziny nie jest zbyt często omawiana wśród bliskich czy też znajomych. Niestety pojęcie rodziny traci na wartości i nie stanowi dla niej celu w przyszłości. Aktualny stan współczesnej rodziny powoduje już teraz degradację nie tylko rodzin, ale również całego Kościoła.

Konieczne jest zatem mówienie, nie tylko w kościele, o wartości rodziny, pokazywanie jej istotności we współczesnym świecie. Należy podejmować liczne

---

<sup>17</sup> Tamże 33-35

inicjatywy, które będą miały za zadanie wspieranie młodych ludzi w podejmowaniu trudu rodzicielskiego; ukazywać rodzinę jako środowisko bezpiecznego wzrostu dziecka na różnych poziomach aktywności rozwojowej; przypominać należy również, że każde powołanie ma swój początek we wspólnocie rodzinnej. Tylko w niej ma wystarczające warunki do rozwoju, którego konsekwencją jest ostateczna decyzja wyboru osobistej drogi ku Bogu. Wpływ na tak zarysowaną sytuację ma wiele czynników wychowawczych: rodzina, Kościół, społeczeństwo, szkoła, nurty filozoficzne. Do tego dochodzi jeszcze osobista refleksja wychowanka, która powinna być otwarta na działanie Ducha Świętego.

#### ZAKOŃCZENIE

Podsumowując pracę, która ma na celu pokazanie, jak ważną rolę odgrywa kerygmat w pracy z młodzieżą, należy pokazać nadzieję dla współczesnego duszpasterstwa młodzieży. Wynika ona z tego, że posługiwanie się taką metodą nie tylko przemienia kandydata do bierzmowania, ale również tego, który głosi Chrystusa. Głoszenie kerygmatu jest nieocenionym narzędziem diagnostycznym w wykrywaniu nieprawidłowości w wierze młodego człowieka. Cały ten proces realizuje się na płaszczyźnie dialogu. Należy tu wymienić dwa rodzaje dialogu, do którego motywuje kerygmat. Pierwszy to ludzkie porozumienie w kwestii wiary pomiędzy ewangelizatorem a ewangelizowanym. Drugi to modlitwa, po którą sięga człowiek pod wpływem Dobrej Nowiny o Jezusie. Przez to dokonuje się przypomnienie podstaw wyznawanej wiary i uświadomienie sobie stanu własnej relacji do Boga. Mówiąc o miłości Boga, trzeba mieć świadomość, że dotyka ona każdego człowieka. Dalej pojawia się ludzki grzech, którego konsekwencje dotyczą całego stworzenia. Uświadomienie sobie słabości nie powoduje obniżenia własnej wartości, ale powoduje zwrócenie się ku Bogu. Takie stanowisko powinno być obecne w tym, który głosi Dobrą Nowinę, a u słuchającego powinno kształtować dyspozycje do takiej postawy. Zbawienie zatem staje się pomocą Boga, wynikającą z obłubieńczej relacji do Stwórcy. Wiara zatem staje się wyborem pomiędzy Bogiem a grzechem. Ewangelizowany musi mieć świadomość, że nie zostaje sam. Ratunek jednak nie polega na uzależnieniu głoszącego od ewangelizowanego. Problem jest rozwiązywany najpierw sakramentalnie, dlatego odpowiedzi trzeba koniecznie szukać w Duchu Świętym, który prowadzi ku jedności z Bogiem Prawdziwym. Duszpasterz jest tylko tym, który wskazuje drogę. Wiedzie ona we wspólnocie, począwszy od rodziny, dalej przez Kościół, a skończywszy na wspólnocie zbawionych.

Przedłożenie to jest próbą pokazania współczesnej problematyki pracy z młodzieżą gimnazjalną. Wnioski, które pojawiły się w tym artykule, być może są oczywiste. Warto jednak podkreślić, że wszystko, co zostało zaproponowane podczas powyższej refleksji badawczej, zostało zaaplikowane do planu pracy z kandydatami

do sakramentu bierzmowania. Wielu powinno z tego skorzystać i będzie miało radość z doświadczenia osobistej wiary we wspólnocie parafialnej. Zaczną oni szukać Boga i będą obecni w Kościele nawet po przyjęciu sakramentu, który niechlubnie został nazwany „sakramentem pożegnania z Kościołem”.

A ROLE OF KERYGMA IN MODERN MINISTRY BASED  
ON THE EXAMPLE OF PREPARATION  
TO THE SACRAMENT OF CONFIRMATION

S u m m a r y

The article came into being based on work with youth within the frames of preparation to the sacrament of confirmation. It is of diagnostic character and defines an environment of youth, specifies attitudes, shows possible interpretation of behavior of young people. The author is not satisfied only with showing the problem but suggests new forms of ministry of youth. Essence of them is concentration on the kerygma which is accepted due to openness and dialogue. Then, the accepted kerygma leads to reflection of which theme is living faith. Disposition of young human being after hearing the kerygma is being changed and is more receptive for Good News.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** sakrament bierzmowania, duszpasterstwo młodzieży, kerygmat, ewangelizacja, teologia pastoralna.

**Key words:** sacrament of confirmation, ministry of youth, kerygma, evangelization, pastoral theology.